IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 23)
z dnia 22 września 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 23)

22 września 2020 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 19 w sprawie katalogu podmiotów podlegających wyłączeniu od udziału w postępowaniu;

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wynagradzania wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (BKSP-145-IX-45/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w zakresie zasad ustalania taryf za zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków (BKSP-145-IX-46/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 19 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w zakresie terminu nabycia prawa do pierwszego dodatkowego urlopu (BKSP-145-IX-47/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 21 ust. 1 pkt 148 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych poprzez zwolnienie od podatku dochodowego stypendium aplikanta Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, który nie ukończył 26 lat (BKSP-145-IX-48/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania poprzez poszerzenie zakresu ochrony przed dyskryminacją (BKSP-145-IX-49/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń w zakresie uznania za wykroczenie korzystania przez pieszych z urządzeń elektrycznych mogących odwracać ich uwagę od sytuacji panującej na drodze (BKSP-145-IX-34/19).

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Schmidt-Rodziewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Przemysław Daca** prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, **Małgorzata Bogucka-Szymalska** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, **Mariusz Cichomski** dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Artur Grajewski** dyrektor Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedli-

wości, **Beata Karbownik** zastępca dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów, **Robert Koźlak** zastępca dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, **Małgorzata Paprota** dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, **Rafał Flisikowski** główny specjalista w Wydziale Prawa Cywilnego Procesowego Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Jacek Giszcza** główny specjalista w Departamencie Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Leszek Jankowski** naczelnik Wydziału Opiniodawczo-Analitycznego Biura Ruchu Drogowego, **Agnieszka Zając** ekspert w Departamencie Zarządzania Środowiskiem Wodnym Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, **Marek Wójcik** pełnomocnik Zarządu Związku Miast Polskich oraz Krzysztof Pater stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Szanowni państwo, witam. Zgodnie z procedurą przypominam, iż jest to 23. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Posiedzenie prowadzone jest z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Informuję, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów należy kierować na adres mailowy Komisji do Spraw Petycji. Jednocześnie informuję, że posłowie, którzy są obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzeń do głosowania, aktywowanego legitymacją poselską. Nie ma wówczas możliwości głosowania przez tablet. Poprzez tablet mogą głosować osoby tutaj nieobecne.

Przystępujemy do sprawdzenia kworum na tym posiedzeniu. Proszę wszystkich o odpowiednie potwierdzenie swojej obecności, obecnych tu na sali, i osoby uczestniczące zdalnie poprzez przyciśnięcie dowolnego przycisku, który pojawia się na ekranie aktywowanego urządzenia. Dziękuję. Szanowni państwo zarejestrowało się, potwierdziło udział 14. posłów. Zatem stwierdzam, iż posiadamy kworum do prawidłowego prowadzenia obrad i prawidłowego podejmowania decyzji.

W projekcie porządku tego posiedzenia, przypomnę, zwołanego przez panią marszałek na mój wniosek, mamy następujące sprawy. W punkcie pierwszym – odpowiedź Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 19 w sprawie katalogu podmiotów podlegających wyłączeniu od udziału w postępowaniu. W punkcie drugim – petycja w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wynagradzania wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. W punkcie trzecim – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w zakresie zasad ustalania taryf za zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków. W punkcie czwartym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 19 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w zakresie terminu nabycia prawa do pierwszego dodatkowego urlopu. W punkcie piątym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 21 ust. 1 pkt 148 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych poprzez zwolnienie od podatku dochodowego stypendium aplikanta Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, który nie ukończył 26 lat. W punkcie szóstym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania poprzez poszerzenie zakresu ochrony przed dyskryminacją. W punkcie siódmym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń w zakresie uznania za wykroczenie korzystania przez pieszych z urządzeń elektrycznych mogących odwracać ich uwagę od sytuacji panującej na drodze.

Czy do takiego projektu porządku są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż porządek został przyjęty. Przystępujemy do jego realizacji.

Proszę przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 19 w sprawie katalogu podmiotów podlegających wyłączeniu od udziału w postępowaniu. Kto z państwa?

Dyrektor Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Artur Grajewski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Artur Grajewski dyrektor Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości. Szanowny panie, przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem w pierwszej kolejności usprawiedliwić nieobecność pani minister Anny Dalkowskiej, która w dniu dzisiejszym jest obecna w Luksemburgu w związku z rozprawami przed TSUE. Dlatego zostałem upoważniony do wzięcia udziału w posiedzeniu Wysokiej Komisji i zabrania głosu w przedmiocie dezyderatu nr 19.

Przechodząc do meritum, Komisja zwróciła się o analizę postulatu rozszerzenia katalogu podmiotów podlegających wyłączeniu od udziału w postępowaniu, ze szczególnym rozważeniem, czy możliwości wyłączania nieograniczonej liczby podmiotów, w tym także zewnętrznych wobec sądu, mogłaby być wykorzystywana przez stronę dążącą do przedłużania postępowania, a także o wskazanie, czy w przedmiotowym zakresie w Ministerstwie Sprawiedliwości prowadzone są prace legislacyjne i ewentualnie, w jakim kierunku.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Kodeks postępowania cywilnego zawiera przepisy dotyczące po pierwsze, wyłączenia sędziego, po drugie, innych organów biorących udział w postępowaniu sądowym. Te inne organy zostały ujęte szeroko, ponieważ katalog, tak jak założyło Biuro Analiz Sejmowych w swojej opinii, nie jest zamknięty, natomiast nie odnosi się oczywiście do pomiotów pozasądowych. Jak wskazano w dezyderacie, autor petycji podkreśla szczególnie właśnie brak przepisów zapewniających „bezstronność” podmiotów dokonujących doręczeń pism sądowych, które wywołują określone skutki prawne dla strony danego postępowania, a mogą to być skutki negatywne.

W ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości rozwiązania takie nie są jednak niezbędne, albowiem realizację gwarancji procesowych podmiotów, którym dokonuje się doręczeń zapewniają inne uregulowania prawne. Chciałbym w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na art. 131 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, zgodnie z którym sąd może dokonywać doręczeń nie tylko przez operatora pocztowego, ale również przez osoby zatrudnione w sądzie, a także komornika lub sądową służbę doręczeniową. Również obowiązujące przepisy nie określają z pomocy jakiego podmiotu sąd ma korzystać w pierwszej kolejności, jak również pozostawiają przewodniczącemu lub referentowi wybór konkretnego podmiotu, za pośrednictwem którego wykonywane jest doręczenie w danej sprawie.

Gdyby nawet wystąpiły sygnalizowane w petycji nieprawidłowości w zakresie doręczenia pociągające za sobą niekorzystne dla adresatów skutki procesowe, np. uchybienie terminu do podjęcia określonej czynności, to istniejące instytucje prawa cywilnego, procesowego przewidują odpowiednie środki pozwalające te niekorzystne skutki odwrócić. Jest to np. instytucja przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia.

Poza tym, co należy podkreślić, w ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości jakiekolwiek zakazy czy wyłączenia w tym zakresie odnoszące się do podmiotu zewnętrznego wobec sądu nie byłyby w praktyce możliwe do skutecznego wyegzekwowania. Ponieważ ani operator pocztowy, tak jak już odnosząc się tutaj do treści samej petycji, ani sąd nie mają wiedzy ani możliwości zweryfikowania, czy i jaka relacja zachodzi między osobami uczestniczącymi w doręczeniu konkretnego pisma adresata. Nie jest też faktycznie możliwe zweryfikowanie, jaka konkretnie osoba, to jest który pracownik operatora będzie wykonywał poszczególne czynności w związku z doręczeniem konkretnej przesyłki. Zatem wprowadzenie takiej regulacji byłoby, w ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości, nieskuteczne, a w związku z tym całkowicie niecelowe.

Jak trafnie zauważono w dezyderacie i opinii prawnej Biura Analiz Sejmowych wprowadzenie takich rozwiązań faktycznie prowadzić mogłoby do nadużyć i byłoby rozwiązaniem w istocie dalece dysfunkcjonalnym, w szczególności w zakresie ewentualnego wpływu na szybkość postępowań i obciążenia pracą sądów. Już teraz bowiem niezasadne i wielokrotnie ponawiane wnioski o wyłączenie sędziów są jednym z najpopularniejszych instrumentów wykorzystywanych przez strony dążące do przedłużenia postępowania.

Reasumując, aktualnie obowiązujące przepisy umożliwiają realizację zasady sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny i bezstronny sąd, przyjętej w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Odpowiednie stosowanie przepisów o wyłączeniu sędziego

w stosunku do innych podmiotów, a także szereg innych uregulować normujących sposoby wykonywania i dokumentowania poszczególnych czynności technicznych w postępowaniu cywilnym, właśnie takich, jak doręczenia, zapewniają odpowiednie gwarancje ochrony praw stron postępowania.

W związku powyższym ministerstwo nie prowadzi i nie planuje podjęcia prac nad zmianami legislacyjnymi w kierunku zaproponowanym w petycji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Bardzo proszę o stanowisko pana posła.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, z uwagą przeczytałem odpowiedź na dezyderat i odniosłem takie wrażenie, że jest stawiana pewna równowaga między wyrokiem sprawiedliwym a wyrokiem wydanym szybko, w rozsądnym czasie. Wydaje mi się, że wyrok powinien być sprawiedliwy, natomiast szybkość wydawania tego wyroku nie powinna w żaden sposób skutkować ewentualnie na jego sprawiedliwość. To taka ogólna uwaga.

Z uwagi na to, że tego typu prace nie są prowadzone i ministerstwo nie przewiduje w najbliższym czasie prowadzenia tego typu prac, proponuję, aby w tym momencie uznać tę odpowiedź za wystarczającą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Zatem jest rekomendacja, by uznać odpowiedź Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 19 za wystarczającą i przyjąć tę odpowiedź. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu drugiego – petycja w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wynagradzania wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Referowanie tej petycji przypadło mnie.

Petycja jest dość lakoniczna, generalnie sprowadza się do wprowadzenia mechanizmu. Wnioskodawca postuluje wprowadzenie mechanizmu, by wynagrodzenie kierownika jednostki samorządu terytorialnego czyli prezydenta, burmistrza lub wójta było najwyższe w stosunku do podległych pracowników samorządowych. Żeby do wynagrodzenia pracowników samorządowych wliczać wszystkie ich dochody uzyskiwane od jednostek sektora finansów publicznych.

Ekspert Biura Analiz Sejmowych przedstawia bardzo szczegółową analizę. Analiza jest, myślę, że też bardzo edukacyjnie interesująca. Generalnie ekspert wskazuje na szeroki zakres przedstawianej problematyki, mianowicie dwóch ustaw: ustawy o samorządzie gminnym i ustawy o pracownikach samorządowych. Ekspert wskazuje także, iż szczegółowe tabele reguluje Rada Ministrów i to Rada Ministrów określa też szczegółowe zasady wynagradzania.

Mam generalną wątpliwość, czy w ogóle wolno pracownikom samorządowym narzucić tego typu ograniczenia, czy wolno żądać od pracowników samorządowych po pierwsze, żeby ujawniali wszystkie dochody, które uzyskują w różnych miejscach i czy wolno jest porównywać z wynagrodzeniami wójta, u którego pracują. Są to bardzo różne sytuacje. Niekiedy istnieje potrzeba zatrudniania osoby o wysokich kwalifikacjach. Często ta osoba pracuje w kilku różnych jednostkach i jej kwalifikacje są potrzebne właśnie nie w pełnym etacie, a w jakimś fragmencie tego zatrudnienia. Porównanie wynagrodzenia takiego eksperta zatrudnionego przez gminę z wynagrodzeniem wójta, wydaje się, że byłoby co najmniej wątpliwe. Ponadto postulowane regulacje nie pokazują, jaki powinien to być mechanizm. Czy to znaczy, że wójtom, burmistrzom, prezydentom należałoby istotnie podwyższyć wynagrodzenia, czy też pracownikom samorządowym obniżyć? I jakie będą skutki, jeżeli właśnie samorząd utraci możliwość zatrudniania wielu potrzebnych pracowników.

Na koniec tylko zwrócę uwagę, że w wielu samorządach w krajach o dużo bardziej utrwalonej demokracji niekiedy właśnie to wynagrodzenia ekspertów np. z zakresu transportu zbiorowego są zdecydowanie wyższe niż wynagrodzenia szefów administra-

cji. Ponieważ uważa się, że problematyka transportu zbiorowego jest tak kluczowa dla funkcjonowania samorządów, że warto zapłacić wynagrodzenie, które niekiedy przekracza wynagrodzenie samego kierownika danego samorządu.

W tych warunkach rekomendowałbym nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem tej petycji. To tyle z mojej strony.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pan Marek Wójcik Związek Miast Polskich, proszę bardzo.

Pełnomocnik Zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Dziękuję. Panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni państwo, pani minister, rzeczywiście, jak czytam tę petycję, to należy powiedzieć tak, intencja składającego petycję jest bardzo zrozumiała i szczytna. Jest tak, że od 1999 r., kiedy nam de facto wprowadzono odgórnie zasady finansowania, szczególnie osób wybranych w wyborach bezpośrednich, potem był okres zamrażania po 2009 r. Nawiasem mówiąc, chcę państwa poinformować, i być może państwa zaskoczę, że w przypadku osób z wyboru, to siła nabywcza ich wynagrodzeń od roku 2009 zmalała o 250%, w wyniku najpierw zamrożenia, a potem obniżenia tych wynagrodzeń. Niestety tak mogę to uzasadnić na konkretnych liczbach.

Natomiast rozumiem, że autor chciał, żebyśmy zauważyli problem niskich zarobków, deprecjonowania takich osób, które w tej chwili pełnią funkcje z wyboru. Rzeczywiście jest tak, że dzisiaj prezydenci największych miast są na liście płac na 50., 60., 70. miejscu w swoim urzędzie. Natomiast chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że nam nie przeszkadza to, że nasi pracownicy zarabiają więcej niż my. Chcę to podkreślić bardzo wyraźnie. Nie jest to zarzut, niech zarabiają, nie mamy nic przeciwko temu, szukamy różnych fachowców. Pan przewodniczący powiedział o branży dotyczącej transportu zbiorowego, także w innych chociażby dotyczących planowania, zagospodarowania przestrzennego, ochrony środowiska, także infrastruktury. Mamy taką sytuację, że musimy podnosić wynagrodzenia, bowiem taka osoba w firmie prywatnej zarobi w ciągu tygodnia tyle samo ile u nas zarobi w ciągu miesiąca. W związku z tym nam nie przeszkadza to, że te osoby zarabiają więcej.

Wydaje się, że mało możliwe i konstytucyjnie wątpliwe, aby wszyscy pracownicy samorządowi ujawniali wszystkie swoje dochody. Część z nich ujawnia już dzisiaj. Ci, którzy muszą składać oświadczenia majątkowe muszą przedstawić wszakże informacje o swoich dochodach z różnych źródeł, ale rozciągnięcie tego na wszystkich pracowników wydaje się wątpliwe i mamy do tego stosunek negatywny.

Rozumiem, panie przewodniczący, że pański wniosek wynika wprost z treści petycji. Absolutnie się z tym zgadzam. Natomiast chciałem, żebyście państwo uznali moją wypowiedź, jako kolejną prośbę o to, aby wreszcie uregulować wynagrodzenia osób kierujących jednostkami samorządu terytorialnego, osób z wyboru czy też w przypadku powiatów i województw z pośredniego wyboru, dlatego że dzisiaj, jeżeli chcemy mieć fachowców, jeżeli chcemy mieć najlepszych ludzi w administracji, chcemy mieć dobrą administrację, która działa, pracuje dobrze i jej jakość jest wysoka, to musimy sobie powiedzieć bardzo wyraźnie, że ona musi też dobrze zarabiać. Natomiast w przypadku dzisiejszych szefów jednostek samorządu terytorialnego sytuacja rzeczywiście jest kuriozalna. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękujemy. Możemy się odnieść tylko wprost do petycji, a w petycji jest wyraźnie określone, o co chodzi wnoszącemu petycję, że pracownicy nie mogą zarabiać więcej niż ich przełożeni.

Pan poseł Wojciechowski, proszę bardzo. Pan marszałek do niedawna, więc też z doświadczeniem samorządowym.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Właśnie odnośnie do pana wypowiedzi, zgłosił się do mnie wójt jednej z gmin, który ostatnio osiągnął wiek emerytalny, wieloletni wójt, w zasadzie od początku jak tylko powstały gminy, samorządowiec z olbrzymim doświadczeniem, jego wyliczona emerytura jest

o 200 zł wyższa od aktualnego uposażenia wójta. Różnica w wynagrodzeniu z sekretarzem, to jest 1000 zł na korzyść sekretarza. Dziękuję, tylko tyle chciałem dodać.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Problem jest, ale inna musiałaby być petycja. Inaczej powinna być sformułowana propozycja postulowanych rozwiązań. Natomiast wobec tej petycji podtrzymuję rekomendację nieuwzględnienia żądania zawartego w przedstawionej petycji. Czy ktoś z państwa wobec takiej rekomendacji ma uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

W punkcie trzecim – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w zakresie zasad ustalania taryf za zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków.

Bardzo proszę pana posła Roberta Warwasa o przedstawienie petycji.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest podjęcie inicjatywy ustawodawczej polegającej na nowelizacji ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, czyli na dokonaniu zmiany przepisów prawa określających zasady opracowania taryfy za zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków. Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu oraz spełnia wszelkie wymogi formalne.

Problemem przytoczonym w petycji są nierówne taryfy zaproponowane przez przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne na terenie jednej aglomeracji gminom, które są wspólnikami w spółce tworzącej to przedsiębiorstwo. Zdaniem wnoszącego petycję, konieczna jest zmiana polegająca na ujednoliceniu stawek taryfowych za m^3 doprowadzonej wody i odprowadzonych ścieków w ramach obszaru działania jednego przedsiębiorstwa wodno -kanalizacyjnego. Jak twierdzi wnoszący petycję, zmiana powinna doprowadzić do zrównoważonego rozwoju i wyrównania szans społecznych na terenie objętym działaniem jednej spółki przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjnego oraz uchylenia przepisów desygnujących lokalne społeczności.

Reasumując, odnosząc się do postulatu autora petycji należy wskazać, iż podniesiona kwestia jest ostatecznie uregulowana na mocy obowiązującej ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Na mocy art. 27a rzeczonej ustawy utworzono urząd regulatora cen, czyli organ sprawujący nadzór nad wysokością cen oraz stawek opłat tak, aby były racjonalne oraz uzasadnione tylko niezbędnymi kosztami ponoszonymi przez przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne.

Warto również pamiętać, że im większa liczba mieszkańców jest przyłączona do sieci tym stawka za wodę, ścieki jest niższa, gdyż koszty rozkładają się na więcej osób. Wciąż jednak gmina ma możliwość przeciwdziałać wysokim cenom poprzez dostosowanie granic aglomeracji ściekowej do faktycznych uwarunkowań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Małgorzata Bogucka-Szymalska:

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, Małgorzata Bogucka-Szymalska zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Zostałam upoważniona przez ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej do prezentowania stanowiska ministerstwa. Chciałam wyjaśnić, że ten problem jest bardziej złożony. W ostatniej wypowiedzi pan poseł wskazał, że właśnie racjonalne wyznaczenie granic aglomeracji jest też kluczem do odpowiedniej wysokości cen za wodę i ścieki. Ponieważ też w samej petycji składanej przez gminę zostało to wskazane, że została utworzona aglomeracja z uwagi na konieczność też wdrożenia dyrektywy ściekowej. Przepisy postanowienia dyrektywy ściekowej zostały transponowane do ustawy Prawo wodne. Właśnie tutaj właściwe utworzenie aglomeracji o odpowiedniej wielkości, a także zaplanowanie racjonalne inwestycji powoduje, że ceny za wodę, za ścieki są na odpo-

wiednim poziomie. W tym wypadku prawdopodobnie mamy do czynienia z sytuacją, że ta aglomeracja została przeszacowana.

Dlatego też w ministerstwie pracujemy nad zmianą przepisów w tym zakresie, aby aglomeracje były wyznaczane właściwie. W tym momencie znajdujemy się na kluczowym etapie, ponieważ do końca roku każda aglomeracja, która teraz jest wyznaczona, musi ponownie zweryfikować swoje granice i wyznaczyć aglomerację na nowo. Dlatego też to jest bardzo ważny etap, gdyż mamy w tym momencie naruszenie, przesłane przez Komisję Europejską, jeżeli chodzi o wdrażanie dyrektywy ściekowej. Tylko wspomnę, że dyrektywa ta powinna była być wdrożona do końca 2015 r., natomiast w tym momencie mamy ponad 1200 aglomeracji z niecałych 1600, które nie spełniają wymagań tej dyrektywy. W związku z tym proces weryfikacji granic aglomeracji jest naprawdę kluczowy.

Natomiast przechodząc właśnie już do tego elementu związanego z wysokością taryfy za wodę i ścieki, tak naprawdę jest to efektem niewłaściwego wyznaczania aglomeracji. Wprawdzie tak jak pan wskazał, i także w opinii Biura Analiz Sejmowych zostało wskazane, że został ustanowiony niezależny organ regulacyjny, który czuwa nad poprawnością stawek za wodę i ścieki. Niemniej jednak, widzimy z doświadczenia, że te przepisy zawarte w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu ludności w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, niestety są niewystarczające, nie dają pewnej mocy regulatorowi, aby mógł faktycznie czuwać nad tym, aby cena za wodę i ścieki była dostępna dla odbiorcy.

Tutaj chciałabym poprosić o wypowiedź pana Przemysława Dacę, prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, jako głos w dyskusji, jeżeli chodzi o regulatora.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Przemysław Daca:

Szanowny przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, rzeczywiście w roli regulatora podzielam stanowisko, że przepisy w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu ludności w wodę i odprowadzaniu ścieków powinny zostać uzupełnione. Ponieważ w tej chwili trwa taki jakby trochę spór pomiędzy regulatorem a częścią przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych, który generalnie zmierza do ominięcia regulatora i jednostronnego narzucania zwiększonych opłat, zwiększonych stawek za odprowadzanie ścieków, ewentualnie za dostarczenie wody. Dotyczy to również aglomeracji. Mamy już duże doświadczenie, ponieważ od 2018 r. prowadzimy dialog z gminami i zatwierdzamy taryfy. Na przykładzie takich aglomeracji, jak Kołobrzeg czy Żary, mamy bardzo poważny spór z przedsiębiorstwami wodno-kanalizacyjnymi.

Generalnie historycznie wygląda to w ten sposób, że w pewnym momencie gminy, szczególnie te wiejskie były poddawane pewnej presji, żeby się włączyć w jedną aglomerację, łącznie z gminą miejską po to, żeby skorzystać ze środków unijnych i zainwestować w infrastrukturę przesyłową, jak również w oczyszczalnie ścieków. Bardzo często było tak, że gminy posiadały własne oczyszczalnie ścieków, które wskutek porozumienia same zlikwidowały. Istotą całego porozumienia, zawiązania aglomeracji było to, że aglomeracja razem występowała do jednostki pośredniczącej o środki unijne, bo gdyby razem nie występowały, to by tych środków na pewno nie dostały. Podstawą tego porozumienia było to, że miał być jeden operator, jedna infrastruktura i jedna uśredniona cena za odprowadzanie ścieków i doprowadzenie wody. Tak wyglądał bardzo często biznesplan przedstawiany instytucjom pośredniczącym, które przyznawały dotacje czy fundusze unijne. Kończył się zazwyczaj okres trwałości i problem polegał na tym, że tylko jedna gmina, najczęściej gmina miejska posiadała większościowy udział w przedsiębiorstwie wodno-kanalizacyjnym i w pewnym momencie zaczęła wymuszać zmianę stawek. Doprowadzało to do tego, że przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne składało do Wód Polskich wniosek o nowe taryfy, które wyglądały w ten sposób, że gmina miejska miałaby obniżone taryfy za doprowadzanie wody i odprowadzanie ścieków, a dla biednych gmin wiejskich była propozycja zwiększenia tych opłat czasami nawet cztero- czy pięciokrot-

nie. Doprowadzało to do tego, że nawet te gminy, powtarzam, najczęściej bardzo biedne, nie miały możliwości dopłat do tych stawek.

Przypominam, że istotą w ogóle zawiązania tej aglomeracji było to, że miał być jeden operator, jedna infrastruktura i jeden system cenowy dotyczący całej aglomeracji. Tak np. było w Kołobrzegu, gdzie mamy tutaj spór, który trwa już parę lat. Firma wodno-kanalizacyjna też posiłkuje się drogimi kancelariami prawnymi, a wójtowie gmin wiejskich zwrócili się do mnie z apelem o pomoc w tym zakresie, ponieważ to była dla nich sytuacja, tak naprawdę, niemalże bankructwa gminy.

Trochę podobna sytuacja była w Żarach, z tym, że w Żarach była podpisana umowa aglomeracyjna i miały być również jednakowe stawki. Po wygaśnięciu okresu trwałości przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne przedstawiło wniosek o taryfy za odprowadzanie ścieków gminom wiejskim czterokrotnie większe niż do tej pory. Generalnie zamierza lub odprowadza, zbiera te ścieki tą jedną infrastrukturą dla gminy miejskiej i gmin wiejskich po tzw. stawkach hurtowych. To powoduje, że hurtowe odbieranie ścieków nie jest regulowane przez regulatora i mamy bardzo mały wpływ na te stawki. Chociaż znowu tutaj był gorący apel gmin wiejskich do regulatora, do prezesa Wód Polskich o to, żeby przeciwdziałał tej sytuacji, naszym zdaniem, patologicznej, ponieważ to zaprzecza idei aglomeracji. Gminy umawiały się na zupełnie inne warunki, powtarzam, i nie uzyskałyby wsparcia unijnego, gdyby było inaczej.

Trochę inaczej rzecz wygląda w przypadku np. miasta Łodzi, gdzie też jest omijane prawo w zakresie regulacji poprzez podział spółek na trzy części, poprzez wypłatę dywidendy, ale przede wszystkim poprzez zwiększenie opłat dzierżawnych za infrastrukturę i podatków za tę infrastrukturę. To też spowodowało to, że przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne przedstawiło Wodom Polskim wniosek o zmianę taryfy i np. podwyżkę za odprowadzanie ścieków 40% większą niż do tej pory.

Powtarzam, zdaniem Wód Polskich, tutaj powinno dojść do weryfikacji przepisów i uszczelnienia systemu. Cieszę się, że Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej pracuje nad takimi rozwiązaniami. Przy tej okazji chciałbym jednoznacznie powiedzieć i chciałbym, żeby to bardzo wybrzmiało. Otóż naszym zdaniem, uchwała aglomeracyjna, o której mówiła pani dyrektor, którą wszystkie gminy muszą dokonać do końca tego roku, jest niezmiernie ważna w przypadku zatwierdzania taryf. Widać to między innymi na tych przykładach, o których mówiłem, czy na przykładzie tej petycji.

Szanowni państwo, chciałbym tutaj wydać oświadczenie, żeby potem nie było nieporozumień, że Wody Polskie przy rozpatrywaniu znowu wniosków taryfowych, które będzie miało miejsce w przyszłym roku, bo kończą się już wszystkie taryfy w przyszłym roku i ponownie gminy i przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne będą składały do nas wnioski o zatwierdzanie taryf na trzy lata, my będziemy przede wszystkim również sprawdzali to, czy jest uchwała zatwierdzająca aglomerację. Chciałbym, żeby to było jasno powiedziane, żeby potem nie było żadnych tutaj niedomówień. Naszym zdaniem jest to bardzo ważny czynnik i bardzo ważny dokument w kształtowaniu cen, jeżeli chodzi o odprowadzanie ścieków i doprowadzanie wody. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Bardzo proszę pan Krzysztof Pater.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Opinia BAS-u jest formalna, natomiast petycja unaoczniła jednak bardzo istotny problem społeczny. Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej pracuje nad tym. Natomiast chciałem zarekomendować Komisji, niezależnie od bardzo dokładnych informacji, pójście z dezyderatem, bo być może będzie to także czynnik i taki impuls do tego, żeby te prace zbliżały się do końca, a być może okaże się, że po prostu ścieżka poprzez inicjatywę Komisji praktycznie może okazać się po prostu szybsza.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pan Marek Wójcik Związek Miast Polskich, proszę bardzo.

Pełnomocnik Zarządu ZMP Marek Wójcik:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem się odnieść do wystąpienia pana prezesa, dlatego, że w kilku miejscach absolutnie się z nim nie zgadzam. Pan prezes powiedział, że składa oświadczenie, to ja w tej chwili złożę nie oświadczenie. Mam tylko prośbę do pana prezesa, aby nie używał, nie zamykał zbiorów oraz żeby zechciał w swojej łaskawości także nie dokonywać przesądzeń w sytuacji, kiedy nie zrobił tego np. sąd.

Mówię np. o przypadku łódzkim. Powiedzenie, że tam się łamie prawo, moim zdaniem, jest nadużyciem, dlatego że nikt tego nie stwierdził. Zresztą jakby o tym szerzej porozmawiać, to się okaże, że sytuacja Łodzi, najbardziej wyludniającego się miasta w Polsce, którego populacja w ciągu 15 lat może zmniejszyć się nawet o 1/3, a infrastruktura wszakże pozostaje taka sama, wymaga także głębszej analizy. Jednak bardzo proszę pana prezesa, żeby pan nie mówił, że w Łodzi złamano prawo dzieląc spółkę, bo nikt tego nie stwierdził oficjalnie, nie zamknął procesu w tej sprawie. To po pierwsze.

Po drugie, mam prośbę, aby pan prezes zechciał nie używać słowa „gminy leżące pod miastem, to te biedne gminy". Bowiem trzeba bardzo wyraźnie sobie powiedzieć, że co najmniej w połowie przypadków, gdyby zechcieć teraz policzyć gminy leżące pod miastami, to jest dokładnie odwrotnie, to są gminy o wiele bogatsze niż gmina miejska wokół której są zlokalizowane. Bardzo wyraźnie chciałem o tym powiedzieć.

Jeszcze trzecia rzecz, dotycząca presji. Panie prezesie, nikt na nas presji nie wywierał, natomiast my mogliśmy… Tutaj też trzeba wyraźnie dookreślić, bo pan bardzo od czci i wiary odżegnuje spółki komunalne, że mogliśmy stosować różne mechanizmy po to, żeby sięgnąć po środki unijne – bo głównie o te chodziło oraz po części tylko dotyczące funduszy środowiska. Mogliśmy również zakładać związki komunalne, nie musieliśmy zakładać spółek. Gminy nie były ubezwłasnowolnione w tym zakresie, mogły zakładać związki komunalne i w zdecydowanej większości przypadków po środki na modernizację infrastruktury sięgały związki komunalne a nie spółki. Chyba to dobrze, że ze sobą współpracujemy, a nie źle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan prezes.

Prezes PGW Wody Polskie Przemysław Daca:

Chciałbym się odnieść do wypowiedzi skierowanej w moim kierunku. Otóż tak, po pierwsze, nie powiedziałem, że Łódź złamała prawo.

Pełnomocnik Zarządu ZMP Marek Wójcik:

Powiedział pan.

Prezes PGW Wody Polskie Przemysław Daca:

Tylko powiedziałem, że stosują kruczki prawne obchodzące ustawę i regulatora.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Panowie, mam prośbę, żebyśmy teraz nie sprowadzili tego do polemiki słowo do słowa. Mamy petycję, mamy konkretne postulaty, skupmy się na tym, bo to umożliwi rozważenie i pomoc w rozstrzygnięciu problemów zarysowanych w petycji. Skupmy się na tym, bardzo proszę.

Prezes PGW Wody Polskie Przemysław Daca:

Dobrze, to dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Proszę zatem pana posła Roberta Warwasa o konkluzję i rekomendację.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, podzielam pogląd, abyśmy zwrócili się z dezyderatem do Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, bo rzeczywiście materia jest bardzo skomplikowana. Pojawiły się głosy, że jest omijane prawo w ustalaniu opłat. Proponuję zwrócić się z petycją do ministerstwa, aby uszczelnić ten system przepisów. Taka jest moja rekomendacja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja by wystąpić z dezyderatem do ministra… I teraz żebym precyzyjnie podał nazwę ministerstwa, Ministerstwo Gospodarki Wodnej…

Głos z sali:

Morskiej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

…Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Dziękuję. Przepraszam bardzo, nie jestem na bieżąco z tymi długi nazwami, ale jednoznacznie wskazaliśmy, do kogo powinien być skierowany dezyderat.

Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję. Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Proszę ponownie pana posła Roberta Warwasa o przedstawienie petycji w sprawie zmiany art. 19 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w zakresie terminu nabycia prawa do pierwszego dodatkowego urlopu.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest podjęcie inicjatywy ustawodawczej polegającej na nowelizacji ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych polegającej na zmianie art. 19 w zakresie nabywania prawa do dodatkowego urlopu. Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu oraz spełnia wszelkie wymogi formalne.

Obecnie obowiązujące przepisy stanowią, iż przyznanie dodatkowego urlopu wypoczynkowego osobie posiadającej znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności następuje po przepracowaniu jednego roku. Wnoszący petycję wskazuje, iż proponowana zmiana, polegająca na zmianie art. 19 ust. 1 w kontekście przyznania prawa dodatkowego urlopu po przepracowaniu 30 dni kalendarzowych jest konieczna, gdyż w aktualnym stanie prawnym norma ta nie spełnia swojego prewencyjnego, rehabilitacyjnego skutku. Osoba niepełnosprawna ma takie same wymagania i ułomności w pierwszym roku pracy, jak i w pozostałych latach aktywności zawodowej.

Odnosząc się do postulatu autora petycji należy wskazać, iż problematyka podniesiona w petycji ma istotny walor praktyczny w kontekście ochrony praw osób niepełnosprawnych. W przypadku osób posiadających orzeczenie o niepełnosprawności istotne jest korzystanie z rehabilitacji, która ma na celu przywrócenie całkowitej lub częściowej sprawności fizycznej bądź psychicznej. W związku z powyższym argumentacja wnoszącego petycję jest zasadna, gdyż okres oczekiwania na skorzystanie z prawa do dodatkowego urlopu jest dość długi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Pani dyrektor, proszę bardzo.

Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Małgorzata Paprota:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, uprzejmie proszę o przyjęcie wyjaśnień w zakresie zgłoszonej petycji. Zgodnie z art. 19 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, osobie zaliczanej do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności przysługuje dodatkowy urlop wypoczynkowy w wymiarze 10 dni roboczych w roku kalendarzowym, jeżeli nie jest uprawniona do urlopu wypoczynkowego w wymiarze przekraczającym 26 dni roboczych lub do urlopu dodatkowego dłuższego niż 10 dni roboczych na podstawie odrębnych przepisów.

Prawo do pierwszego urlopu dodatkowego osoba z niepełnosprawnościami nabywa po przepracowaniu jednego roku, po dniu zaliczenia jej do jednego z wymienionych powyżej stopni niepełnosprawności. Pracownik nabywa prawo do urlopu nawet, jeżeli nie wykonywał pracy z powodu choroby i pobierał w tym czasie zasiłek chorobowy. Doty-

czy to także świadczenia rehabilitacyjnego, znaczenie ma bowiem pozostawanie w stosunku pracy a nie jej świadczenie.

Prawo do dodatkowego urlopu przysługuje danemu pracownikowi z niepełnosprawnościami nieprzerwanie do momentu utraty statusu osoby niepełnosprawnej. Osoba z niepełnosprawnościami, która raz nabyła wskazane uprawnienie zachowuje do niego prawo nawet jeśli następnie zmieni pracodawcę. W sytuacji, gdy osoba z niepełnosprawnościami nabyła w przeszłości prawo dodatkowego urlopu wypoczynkowego, to po uzyskaniu kolejnego orzeczenia o umiarkowanym czy o znacznym stopniu niepełnosprawności nabywa prawo do kolejnego urlopu w pełnym wymiarze.

Ustawa o rehabilitacji zawiera również przepis z art. 20, zgodnie z którym osoba o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności ma prawo do zwolnienia od pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia w wymiarze 21 dni roboczych w celu uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym, nie częściej niż raz w roku, pod warunkiem, że zostanie skierowana do uczestnictwa w turnusie na wniosek lekarza, pod którego opieką się znajduje. Z tym, że zgodnie z art. 20 ust. 3 wyżej wymienionej ustawy łączny wymiar czasu urlopu dodatkowego i zwolnienia od pracy w celu uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym nie może przekroczyć 21 dni roboczych w roku kalendarzowym. Dodatkowo w celu wykonywania badań specjalistycznych, zabiegów leczniczych lub usprawniających, a także w celu uzyskania zaopatrzenia ortopedycznego lub jego naprawy, jeżeli czynności te nie mogą być wykonywane poza godzinami pracy. Skorzystanie z prawa do zwolnienia, o którym mowa w art. 20 ustawy o rehabilitacji nie wiąże się z obowiązkiem, jak to ma miejsce w przypadku dodatkowego urlopu wypoczynkowego, przepracowania jakiegokolwiek okresu do skorzystania z niego. Czyli osoba z niepełnosprawnościami od dnia przedstawienia pracodawcy orzeczenia potwierdzającego niepełnosprawność jest wliczana do stanu zatrudnienia osób niepełnosprawnych i od tego dnia przysługują jej uprawnienia pracownicze m.in. możliwość zwolnienia w celu uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym.

Wobec powyższego obowiązujące przepisy dają możliwość osobie zaliczonej do umiarkowanego lub znacznego stopnia niepełnosprawności od dnia przedstawienia pracodawcy orzeczenia potwierdzającego niepełnosprawność, bez konieczności przepracowania jednego roku, po dniu zaliczenia jej do jednego z wymienionych powyżej stopni niepełnosprawności skorzystania ze zwolnienia w celu uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym, który jest formą aktywnej rehabilitacji, spełniającą m.in. działania prewencyjne. Tak więc ustawodawca wprowadził alternatywny przepis do art. 19 ust. 1 ustawy o rehabilitacji, umożliwiający tym osobom rehabilitację sprzyjającą ich aktywności zawodowej.

Niemniej pragnę zwrócić w tym miejscu uwagę na przepis art. 20 ustawy, zgodnie z którym, łączny wymiar urlopu dodatkowego, wypoczynkowego i zwolnienia od pracy w celu uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym nie może przekroczyć 21 dni roboczych w roku kalendarzowym. W sytuacji, gdy osoba z niepełnosprawnościami po przepracowaniu roku nabędzie prawo dodatkowego urlopu i wykorzysta go w całości, czyli 10 dni roboczych, to wówczas będzie mogła skorzystać ze zwolnienia w liczbie 11. dni roboczych w celu uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym. Przy czym nadmienia się, że zarówno dodatkowy urlop wypoczynkowy jak i zwolnienie od pracy w celu uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym jest uprawnieniem osoby z niepełnosprawnościami. Wobec tego należy uznać, że pracownikowi niepełnosprawnemu przysługuje prawo wyboru podstawy nieobecności.

Jednocześnie należy wskazać, że zwolnienie od pracy w celu wykonywania badań specjalistycznych, zabiegów leczniczych lub usprawniających, a także w celu uzyskania zaopatrzenia ortopedycznego lub jego naprawy jest zwolnieniem, które skutkuje usprawiedliwioną nieobecnością pracownika w pracy. Przy czym nieobecność może trwać cały dzień bądź kilka godzin, a pracodawca nie może wymagać, aby pracownik w tym czasie korzystał z urlopu wypoczynkowego lub odpracował taką nieobecność. Przepisy nie określają szczegółowych zasad udzielania przez pracodawcę zwolnienia od pracy w tym celu, o którym mowa w przywołanym przepisie. Pracodawca może określić takie zasady, to jest np. udzielić zwolnienia na podstawie skierowania lekarza na badania lub zabiegi, czy oświadczenia złożonego przez pracownika.

Z przepisów nie wynika też, aby badania czy zabiegi musiały wiązać się bezpośrednio z przyczyną niepełnosprawności pracownika. Celem przepisu jest umożliwienie osobie z niepełnosprawnościami korzystania z niezbędnych dla niej zabiegów i badań. W przypadku zwolnienia od pracy, o którym mowa powyżej, nie ma żadnych ograniczeń dotyczących maksymalnego łącznego wymiaru liczby dni roboczych tego zwolnienia. W przypadku zwolnienia od pracy w celu odbywania turnusu rehabilitacyjnego, jest to 21 dni roboczych. Określony jest tylko jeden warunek, że czynności te nie mogą być wykonywane poza godzinami pracy.

Jak trafnie wskazała opinia prawna Biura Analiz Sejmowych, w przypadku wprowadzenia takiego przepisu byłoby to dodatkowe obciążenie oczywiście dla pracodawców. W związku z tym, w świetle powyższego i w oparciu o obowiązujące przepisy prawa nie wydaje się zasadna zmiana przepisów w zakresie zaproponowanym w petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Bardzo proszę, pan Krzysztof Pater, nasz stały doradca.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Autor petycji na poparcie swojego wniosku wskazał szereg analogii z innymi przepisami. Oczywiście można by też z kolei wyjmować z innych przepisów argumenty przeciwne, przyjmując analogiczną ścieżkę. Natomiast chciałem zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, to co pani dyrektor powiedziała, a szczególnie zbieg z prawem do 21 dni na uczestnictwo w turnusie rehabilitacyjnym i konsekwencje tego, że wykorzystanie tego urlopu wcześniej, powoduje później konieczność wybrania z urlopu wypoczynkowego, a może się okazać, że po prostu nagle pracownikowi nie wystarczy dni urlopu na to, żeby pojechać na turnus rehabilitacyjny. Drugą kwestią, szalenie istotną, jest to, że problem dotyczy właściwie osób, które bądź podejmują pierwszą pracę, bądź też osób, które dostają orzeczenie o co najmniej umiarkowanym stopniu niepełnosprawności.

Zatrzymam się na tej pierwszej grupie, dlatego, że skłonność pracodawcy… Kilka dobrych lat temu kierowałem badaniem robionym przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych i CBOS, dotyczącym zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Jednym z wniosków tego badania było to, aby zachować daleko idącą ostrożność, bo w przypadku przyznawania jakby kolejnych uprawnień, skutkują one zwiększeniem ryzyka finansowego po stronie pracodawcy.

Oczywiście to może oznaczać, że pracodawca dojdzie do wniosku, że ryzyko tego, że zanim w ogóle rozpozna pracownika już musi finansować 10 dni urlopu takiemu pracownikowi, jest dla niego – szczególnie w przypadku drobniejszych pracodawców – na tyle duże, że podziękuje. Zacznie szukać pracownika bez orzeczenia albo z lekkim stopniem niepełnosprawności, które też wpływa choćby na wskaźnik 6% i związane z tym składki do PFRON-u. Stąd wydaje się, że zwłaszcza teraz, w czasach kryzysu COVID-owego, lepiej nie podejmować tego typu inicjatyw, bo one mogą się odbić rykoszetem właśnie wobec tych pracowników niepełnosprawnych, którzy będą poszukiwali pracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Chciałbym dołączyć do tej dyskusji i też w takim duchu, aby być bardzo ostrożnym w przyznawaniu dodatkowych uprawnień. Wielokrotnie słyszałem od pracodawców, dlaczego wolą zapłacić składkę na PFRON zamiast zatrudniać osobę niepełnosprawną, że powstaje duży zamęt w funkcjonowaniu firm, np. w takiej organizacji jak urząd. Wiele razy słyszałem od samorządowców, że nie są w stanie panować nad chaosem, który powstaje przy zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, które mają krótszy dzień pracy, dodatkowy urlop, turnus rehabilitacyjny. Wolą w prosty sposób wywiązać się z obowiązku i płacą wpłatę na PFRON. Nie powinno to chyba zmierzać w tę stronę.

Myślę, że trzeba być ostrożnym, bo potem pojawia się zjawisko dyskryminacji pozytywnej, czyli ileś jest uprawnień, wszyscy mamy przekonanie, że one są dobre dla tych ludzi, ale tak naprawdę powodują, że pracodawca czy to prywatny, czy publiczny przestaje być zainteresowany zatrudnianiem takich osób. Dlatego też byłbym za niewprowadzaniem takiego nowego mechanizmu przyspieszającego ten…

Jeszcze chciałem zwrócić uwagę na to, że pracodawca zawsze może udzielić dodatkowego urlopu. Kodeks określa pewne minima, jeżeli pracodawca uznaje, że to jest pracownik, na którym mu zależy, który dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby pracodawca w inny sposób go uhonorował zamiast narzucać mu takie sztywne reguł. Dziękuję bardzo.

Panie pośle, proszę o konkluzję i rekomendację.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, w związku z tą dyskusją i z tymi wyjaśnieniami wnioskuję o nieuwzględnienie przez Komisję żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja by nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem przedstawionej petycji. Czy wobec takiej rekomendacji są zastrzeżenia? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Przechodzimy do punktu piątego. Proszę panią wiceprzewodniczącą Urszulę Augustyn o przedstawienie petycji w sprawie zmian art. 21 ust. 1 pkt 148 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych poprzez zwolnienie od podatku dochodowego stypendium aplikanta Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, który nie ukończył 26 lat.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Tytuł bardzo długi i bardzo trudny, ale myślę, że szybko się z nim uporamy. Bowiem materia bardzo skomplikowana nie jest, choć nie jestem przekonana, że po lekturze petycji i opinii BAS-owskiej mamy wszelkie informacje, które będą nam potrzebne do podjęcia decyzji.

Otóż jak wskazuje wnioskodawca w przedstawionej petycji w obecnym stanie prawnym od 1 sierpnia 2019 r. od podatku dochodowego zwolnione są przychody ze stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej, spółdzielczego stosunku pracy oraz umów zlecenia otrzymane przez podatnika do ukończenia 26. roku życia, do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 85 tys. 528 zł.

Wnioskodawca petycji zaznacza, że ma tutaj kłopot, właściwie to wnioskuje, żeby ze szczególną troską pochylić się nad aplikantami Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Ponieważ uzyskują oni stypendium i to stypendium powinno pełnić dla nich funkcję surogatu wynagrodzenia, które aplikant mógłby otrzymać z tytułu wynagrodzenia za pracę, oraz w głównej mierze posiada cechy alimentacyjne i konsumpcyjne, ponieważ pozwala mu ma na utrzymanie i zaspokojenie potrzeb bytowych. Ponadto aplikanci innych zawodów prawniczych, np. aplikanci radcowscy czy adwokaccy, którzy są zatrudnieni na podstawie stosunku pracy mogą korzystać z preferencyjnego zwolnienia od podatku dochodowego do ukończenia 26. roku życia. Autor petycji pokazuje tutaj, że jest różnica w traktowaniu pomiędzy aplikantem adwokackim i radcowskim, a stypendystą aplikantem Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

Oczywiście w bardzo precyzyjnie przygotowanej analizie BAS-owskiej postawiono dwa pytania. Pierwsze pytanie, to jest to właśnie, dlaczego to stypendium aplikanta Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury nie może być zwolnione od podatku. Konkluzja do jakiej dochodzą tutaj prawnicy prowadzi nas do wniosku, że stypendium jest związane bezpośrednio z faktem kształcenia aplikanta przez czas trwania aplikacji i nie stanowi stosunku służbowego, a także, że aplikant w tym czasie po prostu pobiera naukę, a nie wykonuje pracy. Oczywiście nie jest to jedyny argument, który w tej analizie jest podnoszony. Z drugiej strony jest podnoszony też argument, że objęci takim zwolnieniem od podatku aplikanci z aplikacji radcowskiej i adwokackiej, z kolei żeby móc te swoje aplikacje realizować są zobowiązani do dokonywania opłat za szkolenia. Czyli są jeszcze dodatkowo obciążeni innymi dodatkowymi kosztami. W związku z tym autor petycji sugeruje, że powinno się szukać równości pomiędzy podobnymi sytuacjami w różnych zawodach prawniczych, na tym samym etapie, bo mówimy cały czas o tych młodych ludziach, którzy nie ukończyli jeszcze 26. roku życia, i żeby ich traktować po prostu identycznie.

Jest różnica pomiędzy pobieraniem nauki a wykonywaniem pracy. Czy w tej sytuacji, w której znajdują się aplikanci Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury i aplikanci, którzy nie są aplikantami, stypendystami tej krajowej szkoły, czy oni są w równej sytuacji prawnej związanej z obniżką podatku, czy nie, to jest kwestia do absolutnego rozstrzygnięcia. Takie rozstrzygnięcia, takie decyzje, są po stronie ustawodawcy. Zanim więc podejmiemy decyzję o tym, czy faktycznie powinniśmy próbować uregulować prawo tak, żeby aplikanci krajowej szkoły sądownictwa także byli objęci obniżką, czyli zostali wyjęci z tego obowiązku płacenia podatku, te decyzje musimy rozwikłać.

Myślę, że byłoby nam łatwiej, gdybyśmy zapytali o stanowisko ministra finansów, który po pierwsze jest osobą, która uczestniczyła w przygotowaniu tych rozwiązań, obniżek podatku dla osób poniżej 26. roku życia. Myślę, że warto także zapytać ministra sprawiedliwości o ten sam problem. Gdybyśmy mieli te dwie opinie, czy te dwa stanowiska, wtedy łatwiej byłoby nam podjąć decyzję, czy powinniśmy w tej sytuacji, zgodnie z prośbą czy sugestią autora petycji, pójść w takie rozwiązanie, żeby szukać jeszcze dodatkowego zwolnienia dla aplikantów krajowej szkoły sądownictwa, czy też uznać, że bardzo rozmyślnie nie zostali oni wpisani na tę listę, która pozwala na obniżenie podatku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Pan Krzysztof Pater. Proszę o pana stanowisko.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Podzielam pogląd pani poseł, a ponieważ dwóch ministrów, czyli dezyderat do Prezesa Rady Ministrów.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo, pani. Proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów Beata Karbownik:

Dziękuję bardzo. Beata Karbownik zastępca dyrektora podatków dochodowych w Ministerstwie Finansów. Może krótko powiem o celu wprowadzenia ulgi dla młodych 26-letnich, znaczy z limitem wieku 26 lat młodych podatników oraz pokrótce przedstawię stanowisko Ministra Finansów, które na tożsamą petycję było wystosowane w lutym…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Może proszę odnieść się tylko do tej petycji, czyli tak jak mówiła pani przewodnicząca w konkluzji, czy to było świadome nieuwzględnienie akurat tej grupy, czy też nieświadomie znaleźli się poza kręgiem zwolnionych.

Zastępca dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych MF Beata Karbownik:

Cel wprowadzenia tej ulgi dla młodych jest wyraźnie zaznaczony w uzasadnieniu do przedłożenia rządowego, które zaprojektowało to rozwiązanie w podatku dochodowym od osób fizycznych. Celem jest aktywizacja zawodowa osób młodych poprzez ułatwienie im wejścia na rynek pracy. Stąd zwolnienia od podatku adresowane jest od podatników do 26. roku życia, czyli starszych o rok od osób, które co do zasady kończą naukę i podejmują stałą pracę. Jednocześnie nie chodzi tutaj o każdy rodzaj pracy zarobkowej, a wyłącznie wykonywanej w ramach konkretnych tytułów: stosunku pracy, spółdzielczego stosunku pracy, pracy nakładczej, służby oraz umowy zlecenia zawieranej z firmą. Ponieważ te tytuły są najpopularniejszymi formami zatrudnienia organizowanymi przez zatrudniającego, dlatego zakresem zwolnienia, i to wyraźnie wskazano w uzasadnieniu, nie są objęte przychody młodych podatników z innych źródeł, np. z działalności gospodarczej czy z umów o dzieło. Cel tej preferencji jest taki: mamy pomóc młodym ludziom aktywnym zawodowo, którzy wkraczają na rynek pracy. I takie było stanowisko Ministerstwa Finansów zawarte w odpowiedzi na petycję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję pani dyrektor. Ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Proszę panią przewodnicząca Augustyn o podsumowanie petycji i rekomendację.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. Mam jednak wątpliwość, jeśli mamy dwóch młodych ludzi i obydwaj spełniają kryterium wieku, jeden jest aplikantem aplikacji adwokackiej i ma zwolnienie z tego podatku, bo jest w stosunku pracy, a drugi jest stypendystą czy też aplikantem Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury i nie ma zwolnienia. Pewnie ucząc się jeden i drugi, bo są na tzw. praktykach czy naukach, czy jakby tego inaczej nie określić wykonują tę samą pracę. Są w dwóch różnych sytuacjach, jeden jest objęty możliwością pomniejszenia podatku, a ten drugi nie. Myślę, że warto jednak zapytać o to obydwóch ministrów, finansów i sprawiedliwości, żeby nam objaśnili, czy to celowo stypendyści Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury zostali tutaj usunięci, czy po prostu jest jakaś przyczyna takiego zapomnienia.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Będzie to też…

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Sugeruję w takim razie dezyderat do Prezesa Rady Ministrów, ze wskazaniem tych dwóch ministrów.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Będzie to też możliwość do dodatkowej analizy i być może odpowiedniej korekty.

Zatem jest rekomendacja abyśmy wystąpili z dezyderatem do Prezesa Rady Ministrów w zakresie objętym przedstawioną petycją. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, kolejny punkt, szósty – petycja w sprawie zmiany ustawy z 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania poprzez poszerzenie zakresu ochrony przed dyskryminacją.

Bardzo proszę pana posła Roberta Obazę o przedstawienie petycji.

Poseł Robert Obaz (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, petycja została wniesiona przez Stowarzyszenie Polski Instytut Praw Głuchych. Przedmiotem petycji jest żądanie nowelizacji przepisów z ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania. Zgodnie z propozycją przedstawioną w petycji, w ustawie o równym traktowaniu miałby zostać poszerzony katalog przyczyn i rodzajów dyskryminacji oraz obszarów chronionych przed dyskryminacją, jak również uwzględniona możliwość żądania zadośćuczynienia za krzywdy.

Autorzy petycji uważają, że Rzeczypospolita Polska nie wdrożyła w pełnym stopniu przepisów dyrektyw Unii Europejskiej, jak również nie wywiązała się z zapewnienia osobom niepełnosprawnym skutecznej ochrony przed dyskryminacją, zgodnie z Konwencją o prawach osób niepełnosprawnych, której Polska jest stroną. Zwracają uwagę, że w ustawie o równym traktowaniu należy poszerzyć wiele sfer życia osób niepełnosprawnych, w których usankcjonowany zostałby zakaz dyskryminacji tych osób pod rygorem sankcji finansowych. Jako wymagające zmian zostały przywołane przede wszystkim art. 6 i 7 ustawy o równym traktowaniu, które zabraniają dyskryminacji w zakresie rasy, pochodzenia etnicznego lub narodowości, a które nie zawierają kryterium niepełnosprawności. W petycji nie zostały wskazane konkretne przepisy, które powinny zostać znowelizowane w celu realizacji postulatów zawartych w petycji.

Jeżeli chodzi o polskie ustawodawstwo, dyskryminacja jest wymieniona w kilku czy nawet w kilkunastu dokumentach. Nie wiem czy są przedstawiciele, czy osoby, które wniosły tę petycję. Jeżeli są, to warto byłoby zapytać ich o rozszerzenie tej petycji, a co do opinii, to poczekamy też na opinię doradcy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję, panie pośle. Bardzo proszę, pani minister. W sprawie tego punktu na nasze posiedzenie przybyła pani minister Anna Schmidt-Rodziewicz. Bardzo proszę o przedstawienie pani stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Anna Schmidt-Rodziewicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w petycji pojawiły się dwa postulaty. Pierwszy, rzeczywiście dotyczący poszerzenia katalogu przyczyn i rodzajów dyskryminacji oraz obszarów chronionych. Drugi, dotyczący uwzględnienia możliwości żądania zadośćuczynienia za krzywdy.

Może zacznę od postulatu pierwszego. Chcę przypomnieć i zwrócić państwa uwagę, że przesłanka niepełnosprawności pojawia się w art. 1 ustawy w zakresie równego traktowania oraz w art. 6 i 8. Ponadto niepełnosprawność pojawia się w art. 3, mówimy tutaj o kryteriach dyskryminacji bezpośredniej i pośredniej art. 3 pkt 1 i 2 ustawy oraz, jak już wspomniałam, właśnie w artykułach poruszających zakres obszarów chronionych przed dyskryminacją, czyli art. od 6 do 8.

Wnioskodawcy petycji wskazują na to, że Polska nie implementuje w sposób kompletny, komplementarny dyrektyw unijnych. Pozwolę sobie tutaj nie zgodzić się z tym postulatem, ponieważ ustawa dotycząca równego traktowania tak naprawdę implementuje w stosunku dokładnym, czyli jeden do jednego sześć dyrektyw unijnych. Ja tylko wymienię, dyrektywa z 11 grudnia 1986 r. dotycząca zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn. Tutaj jest poruszony zakres pracy na własny rachunek, w tym rolnictwie, w sprawie ochrony kobiet pracujących na własny rachunek w okresie ciąży i macierzyństwa. Kolejna to dyrektywa z 2000 r., która mówi o zasadzie równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne. Trzecia dyrektywa, która wprost realizuje przesłankę niepełnosprawności, to dyrektywa nr 78 z 2000 r. Implementacja tej dyrektywy pojawia się w art. 8 ustawy dotyczącej równego traktowania, to jest właśnie dyrektywa mówiąca o warunkach równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy. Kolejna, czwarta dyrektywa z 2004 r., w zakresie równego dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług. Kolejna z 2006 r. w dziedzinie zatrudniania i warunków pracy. Tak więc, jeśli chodzi o postulat, o zarzut – tak to traktuję – braku implementacji prawa unijnego, to jak już wspomniałam, ustawa dotycząca równego traktowania implementuje je w stosunku jeden do jednego.

Jeśli chodzi o argument, że te przesłanki nie pojawiały się w art. 6 i 7, to jak już wspomniałam, tak naprawdę implementacja następuje jeden do jednego. Czyli te wszystkie przesłanki, które są zawarte w dyrektywach unijnych Polska w sposób dosłowny implementowała w art. 6 i 7. Natomiast przesłanka równościowa pojawiła się w art. 8 ustawy, tutaj są wyznaczone warunki walki z dyskryminacją ze względu na religię, przekonania, właśnie niepełnosprawność, wiek, orientację seksualną w odniesieniu do zatrudnienia i pracy.

Chcę też zwrócić państwa uwagę na to, że w przygotowaniu jest program, właściwie jest już na etapie uzgodnień – Krajowy Program Działań na Rzecz Równego Traktowania. Za chwilę trafi do konsultacji zewnątrzresortowych i do konsultacji społecznych. Również Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej opracowało strategię na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Są to dokumenty, które regulują kwestie związane z niepełnosprawnością.

Traktujemy ten postulat dotyczący przesłanki dotyczącej niepełnosprawności i rozszerzenia… Chcę się tu odnieść do drugiego postulatu, a więc żądanie zadośćuczynienia za krzywdy traktujemy, jako po prostu głos w dyskusji, który sądzę w jakiś sposób zostanie być może uwzględniony w toku konsultacji społecznych, bo te głosy spływają do nas – do Biura Pełnomocnika. Myślę, że to jest kolejny głos w dyskusji, co powinno zostać zawarte w Krajowym Programie na Rzecz Równego Traktowania. Chcę też wskazać na to, że tak naprawdę rozszerzenie katalogu o możliwość żądania zadośćuczynienia wymaga też pochylenia się nad innymi przepisami prawa krajowego i tak naprawdę ujednolicenia tych przepisów. Tylko przypomnę, że przesłanka dotycząca dochodzenia odszkodowania, jest jakby komplementarna z Kodeksem pracy z art. 18 3d, który mówi o tym, że mówimy o odszkodowaniu w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę. Chcę też zwrócić uwagę Wysokiej Komisji, że rozszerzenie art. 13 ustawy o przesłankę dotyczącą żądania zadośćuczynienia wymaga też pochylenia się nad nowelizacją odpowiednich przepisów, w tym oczywiście Kodeksu pracy.

Chciałabym też zwrócić państwa uwagę na to, że tak naprawdę, na co wskazywał też pan poseł, przepisy dotyczące równego traktowania pojawiają się także w innych ustawach krajo-

wych, w ustawie z 2004 r. promocji zatrudnienia w instytucjach rynku pracy, ustawie z 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych czy wreszcie wspominanym przeze mnie Kodeksie pracy. Zatem drugi postulat jak najbardziej do rozważenia, myślę, właśnie w toku prac nad Krajowym Programem na Rzecz Równego Traktowania. Przy czym z tą uwagą, że wymaga to dostosowania też innych przepisów ustawowych i tutaj właśnie wskazuję na wspomniany przed chwilą przeze mnie Kodeks pracy.

Natomiast, jeżeli chodzi o implementację dyrektyw, to jak już wspomniałam, sześć dyrektyw jest implementowanych w ustawie na rzecz równego traktowania w stosunku jeden do jednego. Przesłanka, która, jak już mówiłam, pojawia się w art. 1 i w art. 8. Natomiast art. 6 i 7 regulują zupełnie inny zakres, jeśli chodzi o naruszanie zasady równego traktowania. W związku z tym, wydaje się, że na tym etapie tak naprawdę spełniamy warunki, wymogi unijne i Polska w sposób komplementarny implementuje dyrektywy. To wszystko. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę pana Krzysztofa Patera o przedstawienie opinii w tej sprawie.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Myślę, że nie ma żadnych wątpliwości, że przepisy unijne są implementowane w sposób prawidłowy. To moja pierwsza uwaga. Druga kwestia, szczególnie zatrzymując się na art. 13, jak się patrzy na tę ustawę, to ma się wrażenie, że jednak w niektórych obszarach osoby podlegające dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne i narodowość mają ochronę większą niż osoby z niepełnosprawnościami. Oczywiście, nie jestem zwolennikiem, żeby rozbudowywać katalogi osób podlegających z różnych powodów ochronie. Natomiast, jeżeli chodzi o osoby niepełnosprawne, to one są w szczególnej sytuacji, dlatego że to jest jedyna grupa, która tak powszechnie często wymieniana jest jako grupa podlegająca dyskryminacji, która jest wymieniona w Konstytucji.

W związku z tym myślę, że warto byłoby się zastanowić. Jeżeli robić coś w tym kierunku w obszarze legislacyjnym, to pytanie, czy takim ruchem prostym, czyli – bym to roboczo nazwał – troszkę w ślad za tą petycją, czy też szerzej, tak jak pani minister wspomniała, w ramach tych działań, które są w tej chwili realizowane. Myślę, że warto byłoby, żeby być może Komisja wystąpiła z dezyderatem, bo ten wątek… Czyli mamy grupę, która jest wymieniona w konstytucji, i jak się spojrzy na tę ustawę, to inne grupy mają być może w niewielkim zakresie, ale jednak większe uprawnienia w sytuacji, kiedy podlegają dyskryminacji.

Sekretarz stanu w MRPiPS Anna Schmidt-Rodziewicz:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Pani minister, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRPiPS Anna Schmidt-Rodziewicz:

Jeszcze tytułem uzupełnienia. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałam też zwrócić uwagę na to, że do 28 czerwca 2022 r. Polska jest zobowiązana do implementowania kolejnej dyrektywy Parlamentu Europejskiego z 17 kwietnia 2019 r. w sprawie wymogów dostępności produktów i usług. Właśnie celem tej dyrektywy jest usunięcie rozbieżności pomiędzy przepisami prawnymi i środkami administracyjnymi państw członkowskich w zakresie dostępności do produktów i usług dla osób z niepełnosprawnościami. W tej dyrektywie wprowadza się właśnie środki w celu zapewnienia osobom niepełnosprawnym na równi z innymi dostępu do środowiska fizycznego, środków transportu, informacji i komunikacji, technologii systemów informacyjno-komunikacyjnych, a także do innych urządzeń i usług powszechnie dostępnych lub powszechnie zapewnianych zarówno na obszarach miejskich, jak i wiejskich. Podnoszę ten argument też, aby wskazać państwu, że przed Polską jest kolejna implementacja dyrektywy i przepisów, które stricto odnoszą się do zabezpieczenia praw osób niepełnosprawnych. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę. Zatem proszę bardzo pana posła o podsumowanie i rekomendację.

Poseł Robert Obaz (Lewica):

Usłyszeliśmy tutaj, że te prace trwają, ale przychyliłbym się do tego, żeby Komisja wystosowała dezyderat. Niech to będzie forma trochę takiego lobbingu, żebyśmy też stali się głosem osób z niepełnosprawnościami, które pewnie tutaj na tej sali … Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dezyderat do kogo? Do Prezesa Rady Ministrów, czy do ministrów?

Poseł Robert Obaz (Lewica):

Chyba tak, bo tutaj będzie szerzej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Do Prezesa Rady Ministrów, bo to jest szeroki zakres?

Poseł Robert Obaz (Lewica):

Tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Czyli jest rekomendacja, byśmy w tej sprawie wystąpili z dezyderatem do Prezesa Rady Ministrów. Czy ktoś z państwa ma uwagi do takiej rekomendacji? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Dziękuję bardzo, pani minister.

Sekretarz stanu w MRPiPS Anna Schmidt-Rodziewicz:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Przechodzimy do ostatniego punktu tego posiedzenia, petycja w sprawie zmiany ustawy z 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń w zakresie uznania za wykroczenie korzystania przez pieszych z urządzeń elektrycznych mogących odwracać ich uwagę od sytuacji panującej na drodze. Proszę o przedstawienie petycji pana posła Jerzego Paula.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Panie przewodniczący, państwo parlamentarzyści, szanowni państwo, petycja została złożona przez osobę prywatną. Spełnia wszelkie wymogi formalne i może być rozpatrywana na posiedzeniu sejmowej Komisji do Spraw Petycji.

Przedmiotem petycji jest żądanie podjęcia inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do ustanowienia w Kodeksie wykroczeń wykroczenia polegającego na korzystaniu przez pieszego z urządzenia elektrycznego, mogącego odwracać uwagę pieszych od sytuacji panującej na drodze – to jest ważne „panującej na drodze".

Szanowni państwo, należałoby się skupić na tym, co to jest droga, bo najczęściej piesi mówią, że chodzą po drodze czy znajdują się gdzieś na drodze. Natomiast droga jest to jezdnia, jest to chodnik, pobocze łącznie ze ścieżką, jeżeli jest ścieżka rowerowa, czyli to wszystko jest drogą. Gdybyśmy chcieli tak literalnie podejść, czy patrząc na to, jak jest ta petycja sformułowana, i gdybyśmy zabronili pieszemu wyjść na drogę np. z komórką w ręku, to byśmy z tym wszystkim poszli trochę za daleko. Co prawda, osoba, która złożyła petycję, w uzasadnieniu pisze, że odnosi się nie do drogi, ale do przekroczenia jezdni przez pieszego. Trzeba zwrócić uwagę, że obecne przepisy nie pozwalają pieszemu w każdym momencie i miejscu wejść na jezdnię, wejść na drogę i praktycznie robić, co mu się żywnie podoba. Ponieważ, jeżeli wejdziemy w przepisy, to zgodnie z art. 86 § 1 Kodeksu wykroczeń „Kto na drodze publicznej w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu nie zachowując należytej ostrożności powoduje zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego podlega karze grzywny". Szanowni państwo, czyli pieszy, który wchodzi na jezdnię trzymając w ręku komórkę, czy bez niej, jeżeli stwarza niebezpieczeństwo dla siebie i dla innych użytkowników ruchu, to może być ukarany. Jeżeli zostanie dostrzeżony przez Policję, to będzie za swoje wykroczenie ukarany. Każdy pieszy, jeżeli porusza się po drodze, mówię ogólnie, czy jest to chodnik, załóżmy, że porusza się po chodniku, musi zachować ostrożność. Natomiast, jeżeli przekracza jezdnię w miej-

scu dozwolonym czy w miejscu niedozwolonym, to musi zachować szczególną ostrożność. Szczególną ostrożność, czyli musi popatrzeć w lewo, w prawo, zresztą to dzieci już w szkole są uczone. W lewo, w prawo, jeszcze raz w lewo, poza tym musi zwrócić uwagę, z jaką prędkością dojeżdżają samochody nawet do przejścia dla pieszych. Nie może wtargnąć, tak jak mu się żywnie podoba, bo trzeba też pamiętać o tym, że jeżeli dojdzie do jakiegoś zdarzenia, do jakiegoś wypadku, w którym uczestniczy pieszy i samochód, to wiadomo, że zawsze bardziej poszkodowany będzie pieszy, a nie kierowca, który ma pasy bezpieczeństwa, ma zderzak, jest w jakiś tam sposób zabezpieczony. Dlatego powiedzmy, jeżeli chcielibyśmy tutaj też patrzeć na żądanie, które zawarte jest w petycji, że za każdym razem gdybyśmy chcieli karać pieszych, którzy wchodzą z komórką – zakładając, że odnosimy się do telefonu komórkowego – to myślę, że nie ma aż takiej potrzeby. Zresztą gdybyśmy chcieli zmieniać przepisy, musielibyśmy zrobić dokładną analizę, czy tych wypadków jest dużo i czy jest ich z roku na rok więcej.

Ministerstwo Infrastruktury corocznie przedstawia nam analizy bezpieczeństwa ruchu drogowego, i z tego co wiem, tam nie ma jakiegoś dużego skoku. Jeżeli jest w ogóle sytuacja taka, że tych wypadków z pieszymi jest więcej z roku na rok, a raczej nie ma. Tym bardziej, że takich, którzy mają telefon komórkowy w ręku, to raczej są to pojedyncze sytuacje. Dlatego w tym momencie uważam, że nie ma takiej potrzeby, aby zmieniać przepisy, aby je zaostrzać i pieszych dodatkowo karać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Pan Krzysztof Pater zechce przedstawić swoją opinię. Bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Podzielam opinię BAS-u o braku potrzeby uwzględnienia żądania zawartego w petycji. Jest niedopracowane, a ewentualne dalsze działania wymagałyby naprawdę bardzo poważnych analiz legislacyjnych.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Czy reprezentanci, silna reprezentacja Komedy Głównej Policji, zechcecie panowie zabrać glos? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Cichomski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Mariusz Cichomski dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Szanowni państwo, w pełni podzielam opinię przekazaną tutaj przez pana posła i wyrażoną przez Biuro Legislacyjne oraz eksperta Komisji. Z policyjnej praktyki stosowania prawa należy wskazać, że obecne uregulowania wynikające w szczególności z art. 86 Kodeksu wykroczeń są wystarczające w tym zakresie. I tak się też odbywa, więc z naszego punktu widzenia, dodatkowa regulacja w tym zakresie nie przyniesie celu oczekiwanego i wskazywanego w petycji, ponieważ on już jest osiągany dzięki istniejącym regulacjom w tym zakresie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Zatem panie pośle, proszę raz jeszcze o rekomendację.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Wsłuchując się w głos Biura Analiz Sejmowych i mojego przedmówcy uważam, że należy nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Zatem jest rekomendacja, aby nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem przedstawionej petycji. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi. Nie słyszę. Uznaję zatem, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Jutro trzy kolejne posiedzenia. Życzę dobrego odpoczynku i zapraszam jutro do równie aktywnego udziału w pracach Komisji. Dziękuje bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji. Życzę dobrego wieczoru.